

konstantynów.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim



Anna Ciepłucha-Kowalska

**Miłość do kwiatów
ma we krwi**

24 miliony złotych na drogi	s. 2-3
Rozmowa z Anną Ciepłuchą-Kowalską	s. 4
Debiut hali sportowej w Fun Lab	s. 5
Konstantynów inwestuje w sport	s. 6
Pierwsza sesja	s. 7
Zakończenie kadencji	s. 8-9
Święto kwiatów i pomagania	s. 10-11
Wiwat Maj, Trzeci Maj	s. 12
Festiwal Kultur	s. 13
Pamiętamy	s. 14
Rekordowa dotacja dla MOK	s.15
Nowy Sekretarz Miasta	s.15
Winda w urzędzie	s.15
Polka znów zatańczy w Konstantynowie	s.16

**ZDROWY
ROZSADEK MÓWI,
ŻE CHCEMY ZMIENIĆ
KONSTANTYNÓW.
NA DOBRE!**



#będzieszDOBREdziało

Drodzy Czytelnicy,

Festiwal Rododendronów to w naszym mieście piękna tradycja. Co roku miłośnicy kwiatów mogą podziwiać króla polskich ogrodów oraz korzystać z wielu atrakcji. To wszystko dzięki ogromnej pracy i zaangażowaniu Miejskiego Ośrodka Kultury w Konstantynowie Łódzkim i Centrum Ogrodniczego Ciepłucha. Przy tej okazji mieliśmy przyjemność poznać historię rodzinnej firmy, która dziś jest jednym z trzech największych producentów rododendronów w Europie. O miłości do kwiatów (i nie tylko) opowiedziała nam Anna Ciepłucha-Kowalska. Zachęcam do lektury!

W tym roku Festiwal Rododendronów był nie tylko świętem kwiatów, ale i ogromnych serc. A to dlatego, że 3-letni Miłoszek Rybicki, z ciężką wadą serca, potrzebuje naszej pomocy, aby ponownie pokonać przeciwności losu. Po raz kolejny pokazaliśmy, jaką razem mamy MOC – zbieraliśmy ponad 36 tysięcy złotych. Zrodził się też pomysł, żeby już na stałe festiwal nabrał wymiaru charytatywnego.

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje i z pewnością w naszym mieście będzie się działo. Szykujemy sporo atrakcji – takich, które już znacie, jak i nowych. Jedną z nich jest projekt dla najmłodszych w „Małym Mieście”, na jaki MOK pozyskał rekordową dotację 250 tysięcy złotych!

Mam nadzieję, że zarezerwowaliście już sobie sobotę, 6 lipca i spotkamy się na POLCE. Ta impreza to gwarancja dobrej zabawy i niezapomnianych, międzynarodowych wrażeń kulturalnych.

Wakacje to też finał TORYwolucji i wielki powrót na trasę tramwaju linii 43. Po długiej nieobecności założyliśmy na godne powitanie, dlatego przygotowujemy prawdziwą paradę tramwajów, jakie na przestrzeni lat kursowały do Konstantynowa Łódzkiego.

Do zobaczenia!



Paulina Kukielińska
Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

Prawie 24 miliony

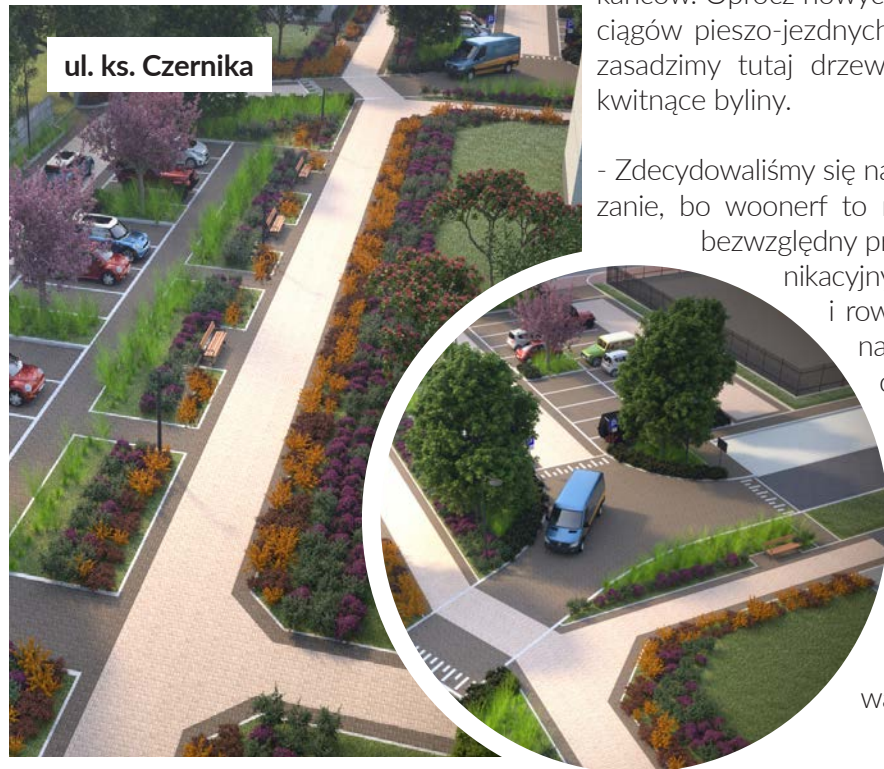
Z miesiąca na miesiąc przybywa w Konstantynowie Łódzkim wyasfaltowanych jezdni i nowych chodników.

Mamy obecnie sześć inwestycji drogowych, na które pozyskaliśmy pieniądze między innymi z Polskiego Ładu. Dzięki temu przebudowę i modernizację przejdzie wiele naszych ulic.

Będziemy mieć woonerf (czyt. wonerf)

Ulica ks. Czernika na odcinku od Zgierskiej do Kopernika zyska nowoczesną przestrzeń miejską, która łączy cechy ulicy, deptaku, parkingu i miejsca spotkań mieszkańców. Oprócz nowych nawierzchni ciągów pieszo-jezdnych i parkingów, zasadzimy tutaj drzewa i kolorowo kwitnące byliny.

- Zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, bo woonerf to miejsce, gdzie bezwzględny priorytet komunikacyjny mają piesi i rowerzyści. A my największy nacisk kładziemy na bezpieczeństwo mieszkańców – wyjaśnia Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.



Szukamy pamiątek związanych z tramwajem!

Jako Klub Miłośników Starych Tramwajów w Łodzi wspólnie z Urzędem Miejskim w Konstantynowie Łódzkim z radością przygotowujemy dla Państwa wydarzenie z okazji powrotu tramwaju do Waszego miasta po zakończonej modernizacji trasy. Planujemy zorganizować paradę zabytkowych tramwajów, kursy linii specjalnej, pokazy zdjęć oraz wystawę pamiątek, przygotowujemy również okolicznościową publikację. Zdajemy sobie sprawę, że modernizacja trasy tramwajowej jest epokowym wydarzeniem w dziejach Waszego miasta i chcielibyśmy godnie uczcić z Wami to wydarzenie.

W związku z powyższym zwracamy się do Państwa z apelem o udostępnianie fotografii i pamiątek związanych z konstantynowskim tramwajem. Nawet drobne szczegóły ukazujące fragment pojazdu lub infrastruktury mogą nam pomóc w jak najlepszym przybliżeniu historii funkcjonowania Waszego tramwaju.

Z góry dziękujemy za wszelką pomoc.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Michałem Wądołowskim, sekretarzem Klubu Miłośników Starych Tramwajów w Łodzi, tel. 784 121 830, michal.wadolowski@kmst.pl

Dziękujemy!



złotych w naszych drogach

Miasto zainwestuje też w energooszczędne oświetlenie. Staną tu ławki i kosze na śmieci. Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynów Łódzki zawarło umowę z wykonawcą i rozpoczęło prace, dzięki czemu zostanie tutaj wyremontowana sieć wodociągowa i przyłącza do bloków.

- Wykreujemy zupełnie nową przestrzeń, bezpieczną i atrakcyjną dla mieszkańców. Budowa woonefu to nasza inwestycja miejska - wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

Remont ulicy ks. Czernika to część potężnej inwestycji, na którą gmina pozyskała dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 7 022 409 zł. W sumie modernizację infrastruktury drogowej w Konstantynowie Łódzkim przejdzie 7 ulic na łączną kwotę 7 417 777 zł.

Rozpoczęły się prace na ulicy Nadrzecznej i Łanowej. Mieszkańców obu ulic ucieszy niebawem nowa nawierzchnia asfaltowa. Wykonane będą tutaj pobocza, a rowy zostaną oczyszczone.

Przebudowę przejdzie też plac Wolności na odcinku od ulicy Kątnej do Jana Pawła II. Przy Centrum Sportu i Rekreacji oprócz nowej nawierzchni, będą miejsca parkingowe i chodniki. Powstanie droga rowerowa i zmodernizowana będzie kanalizacja

deszczowa. W związku z tym mogą wystąpić utrudnienia w dojazdach do posesji zlokalizowanych przy przebudowywanych ulicach.

Jeszcze w tym roku pojedziemy Zieloną, Konopnickiej i Łużycką po równym asfalcie. Na Łużyckiej i Konopnickiej przebudujemy również zjazdy i wykonamy odmulenie rowów melioracyjnych. Zielona zyska pobocza. Prace mają zakończyć się w grudniu.

Tak pięknieją nasze ulice

Odbiór przeszła Srebrna Polana, gdzie miasto pobudowało kanalizację deszczową i chodnik. Drogę oświetlają nowe lampy LED-owe. Jezdnia została wyłożona kostką brukową. Dodatkowo przejścia dla pieszych zostały wyniesione, żeby poprawić bezpieczeństwo. Koszt remontu wyniósł 1 899 120 zł.

Na odwodnienie ulic Czereśniowej i Wrzosowej miasto pozyskało dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 2 000 000 zł.

Już widać efekty przebudowy ulic: Bema, Kosynierów, Bocznej i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Kosztowało to naszą gminę 10 937 270 zł. Konstantynów Łódzki pozyskał dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w wysokości 9 milionów złotych.

- Projekt miał za zadanie poprawę stanu technicznego dróg. I to się udało. Dziś można już mówić o poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, czyli pieszych i kierowców - dodaje Łukasz Napieralski.

W ulicy Bema, Kosynierów i ulicy Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej mamy już nowe jezdnie, chodniki i zjazdy. Na Bema powstał też ciąg pieszo-



ul. Bema

-rowerowy, a na początku maja wymalowane zostały przejścia dla pieszych. Na ulicy Bocznej wyasfaltowano jezdnię. Nowa kanalizacja deszczowa położona została w Bema i Kosynierów.

Na ulicy Południowej mamy odmulone rowy i niebawem pojedziemy tu po nowym asfalcie. Drogowców spotkamy na ulicy Langiewicza. Na remont tych dwóch ulic miasto pozyskał blisko 1 700 000 zł z Polskiego Ładu.



ul. Południowa



ul. Srebrna Polana

BYŁO



JEST



BUDUJEMY dla Was

Konstantynów Łódzki

Rozkwitają od 45 lat

Zaczął się od róż. Potem zaczęli hodować rododendrony i azalie. Dziś po 14 latach doświadczeń mają własną odmianę borówki amerykańskiej. Anna Ciepłucha-Kowalska w rozmowie z Konstantynow.pl wyjawia, jak z małej rodzinnej firmy stali się jednym z trzech największych producentów rododendronów w Europie:

Ten rododendron w pani dłoniach ma wyjątkowo duże kwiaty.

To prawda, że jest wyjątkowy. Kolekcja królewska to rezultat kilkunastoletniej pracy taty. Rododendrony Królewskie Jana Ciepłuchy mają piękne kwiaty, a krzewy są odporne na mrozy. Wytrzymują nawet do minus 30 stopni Celsjusza.

Skąd zrodził się pomysł na hodowlę takich krzewów?

Na początku były sadzonki róż szklarniowych, bo w 80. latach ubiegłego wieku róże rozkwitały w wielu okolicznych szklarniach. Tata sam wszystkiego się nauczył. Oczkował róże, szczepił i doszedł do takiego poziomu, że jego własne odmiany były pierwszej jakości. Nasza produkcja szła na eksport, więc często jeździł do Poznania, gdzie przedstawiciel państwowy CNOS zajmował się ich eksportem za granicę. I ciągle słyszał od dyrektora, że róże różami, ale największe zapotrzebowanie jest na rododendrony.

Polscy ogrodnicy nie chcieli ich hodować?

To trudny gatunek do uprawy. Tata zaryzykował. Jego celem było uzyskanie nowych odmian rododendronów o wysokiej mrozoodporności, które obficie kwitną, mają duże kwiaty i są odporne na choroby. I udało się. Dziś jest trzech największych producentów w Europie: Niemcy,

Belgia i my. Nasza królewska kolekcja to 8 pięknych, odpornych i kolorowych rododendronów.

Rhodo Kiss to też wasza kolekcja.

Powstała w naszej szkółce i jest jak wiosenny pocałunek natury. Double to niespotykane półpełne kwiaty, Late kwitnie późno, bo w połowie czerwca, a Neon ma intensywny różowy kolor.

Róże odeszły w zapomnienie?

Nie, ale teraz szczepimy, oczkujemy i okulizujemy róże okrywowe, parkowe, pnące, wielokwiatowe i wielkokwiatowe. Natomiast róże kupowane w kwaciarniach, przylatują do Europy ze szklarni w Kenii.

Czy Jan Ciepłucha długo musiał namawiać córkę, żeby zainteresowała się roślinami?

Nie musiał. Mieszkamy tutaj na terenie szkółki, więc od najmłodszych lat pomagałam przy pieleniu. Potem razem z wieloma młodymi mieszkańcami Konstantynowa i okolicy podczas wakacji pracowałam przy formowaniu krzewów, rozmnażaniu, okulizowaniu i szczepieniu. Tata płacił mi za pracę tak jak innym pracownikom. Dzięki temu dziś, gdy ktoś mnie pyta, jakie mam doświadczenie zawodowe, odpowiadam, że mam 35 lat i 35 lat doświadczenia w tej branży. (śmiech)

Nie było innego pomysłu na siebie?

Nie ma i nie było. Doświadczenie wyniesione z rodzinnej firmy to jedno, a wiedzę zdobyłam też studiując Biotechnologię Roślin na Uniwersytecie Łódzkim. Pracę magisterską pisałam w Instytucie Ogrodnictwa w Skierniewicach.

Mąż pomaga?

Krzysztof jest informatykiem. W firmie zajmuje się marketingiem i finansami. Dziś prowadzimy rodzinny biznes razem z tatą.

Ogrodnictwo to ciężka, fizyczna praca. Wchodzi Pani nadal do hali, żeby popielić?

Oczywiście. Ostatnio mniej, bo zajmuję się naszą córką Basią, która ma dopiero rok. Wciąż okulizuję rośliny. Staram się wszystkiego dotknąć w firmie. Jak się coś zrobi samodzielnie, dopiero wtedy można wymagać tego od innych.

Jak postrzega Pani dziś swoje rodzinne miasto Konstantynów?

Rozkwita. Mieszkam tu z rodziną i widzę dużą dbałość o zieleni miejską. Nasadzenia są wysokiej jakości i odporne na nasze warunki klimatyczne. Burmistrz Robert Jakubowski zna się na roślinach. Gdy studiował prawo, jako student dorabiał sobie u nas. Może dlatego profesjonalnie podchodzi do tematu zieleni miejskiej, szuka wiedzy i podejmuje świadomie decyzje. Nikt mu nic nie wciśnie, bo nasz burmistrz rozumie cykl uprawy, więc mamy tak dużo różnorodnej zieleni w mieście.

Gdyby mogła Pani coś nowego wprowadzić w mieście, co to by było?

Zamiast montować spowalnicze ruchy na jezdni, ustawia się betonowe, duże kwietniki z krzewami, trawami lub łąkami kwietnymi. Widziałam to w kilku krajach Europy. W Polsce jeszcze tego nie ma. Blokują one przejazd, więc kierowcy muszą zwalniać. Policjanci w Szwecji wychodzą z przeświadczenia, że skoro kierowca nie widzi tak dużego kwietnika i w niego wjeżdża, to pieszego tym bardziej nie zobaczy. Zamiast słupków chroniących przed nielegalnym parkowaniem ustawia się też donice z roślinami. Mnie się ten pomysł podoba.



Gdzie rozkwitają kwiaty wyhodowane w Konstantynowie?

W 25 krajach Europy i w Azji. Ale nie tylko kwiaty. Produkuje się sadzonki borówki amerykańskiej. Tata rozpoczął pracę nad hodowlą własnej odmiany w 2010 roku.

Myślałam, że borówka amerykańska jak sama nazwa wskazuje pochodzi z Ameryki?

Polska była na trzecim miejscu producentów borówki amerykańskiej na świecie, ale spadliśmy niedawno na miejsce szóste. Przyczyniły się do tego słodkie i duże owoce z Chile oraz z Peru, które polskich producentów pokonały. Ale jest szansa, że to się zmieni.

”

Dziś jest trzech największych producentów rododendronów w Europie: Niemcy, Belgia i my.

Czy teraz pokonają je borówki z Konstantynowa?

Nasza odmiana Olimpik jest słodka, ma duże jędrne owoce i jest odporna na przymrozki. To typ borówki północnej. Na początku tata wykonał 300 krzyżówek, a po 15 latach badań i doświadczeń jesienią w przyszłym roku nasze borówki Olimpijskie będą w sprzedaży. Są typy bardzo wczesne, średnio wczesne i średnio późne. Uzyskaliśmy to między innymi dzięki współpracy z prof. Stanisławem Plutą z Pracowni Genetyki i Hodowli Roślin Sadowniczych oraz z Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach.

Gdzie możemy podziwiać wasze kwitnące rododendrony, azalie i inne kwiaty?

Jesteśmy już po majowym Festiwalu Rododendronów, na którym odwiedziło nas mnóstwo osób. Organizujemy go cyklicznie od 6 lat. 15 sierpnia będzie Piknik w Centrum Ogrodniczym Ciepłucha przy ul. Lutomierskiej 50. Zapraszamy.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska

Pierwsza impreza sportowa w Fun Lab

Do Konstantynowa zjechało 8 najlepszych zespołów juniorek młodszych w piłce siatkowej w Polsce. Siatkarki w ciągu 4 dni rozegrały 18 spotkań.

Konstantynowski UKS Lider zajął 6 miejsce. Mistrzem Polski została GKS Stężycza. Emocji było co niemiara, bo przy wypełnionej kibicami sali do walki o tytuł Mistrza Polski Juniorek Młodszych stanęły w Konstantynowie Łódzkim najlepsze siatkarki w kraju.

- Dwa miesiące wcześniej oddaliśmy sportowcom do użytku FunLab, czyli kompleks edukacyjno-sportowy, a teraz gościmy na tym obiekcie najlepsze w Polsce siatkarki. To pierwsza w historii Konstantynowa impreza sportowa tej rangi – mówił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, otwierając mistrzostwa.

UKS Lider Konstantynów Łódzki to wicemistrzyni województwa łódzkiego.

Końcowa tabela turnieju:

1. GKS Wieżycza 2011 Stężycza
2. UMKS WAN MOS WOLA Warszawa
3. Łaskovia Łask
4. Energa MKS Kalisz
5. AZS AWF Wrocław
6. UKS Lider Konstantynów Łódzki
7. POGOŃ Proszowice
8. #VolleyWrocław



Awans do grona najlepszych drużyn w Polsce dziewczyny wywalczyły 14 kwietnia w Warszawie. 10 dni później zmierzyły się na Mistrza Polski w FunLab z Łaskovia Łask, ulegając 0:3. Drugi mecz w turnieju UKS Lider przegrał 1:3 z Energa MKS Kalisz. W trzecim dniu finału Mistrzostw wygramyśmy z #VolleyWrocław 3:0. MVP spotkania została nasza zawodniczka Kamila Roszewska. W walce o piąte miejsce UKS Lider uległ Akademii Siatkówki AZS AWF Wrocław 1:3 i zajął finalnie 6. miejsce.

Przed własną publicznością UKS Lider zagrał w składzie: Oliwia Gańczarczyk, Maja Kieszek, Natalia Roszewska, Maja Kobus, Kamila Roszewska, Nina Andrzejczak, Julia Bieniek, Wiktoria Ratajczyk, Aleksandra Sochacka, Pola Frączak, Wiktoria Ignatowicz, Zuzanna Kołcz. Sztab szkoleniowy UKS Lider: Sławomir Kołcz (I trener), Jacek Helbik (asystent) i Jacek Bakus (fizjoterapeuta).



Podczas wakacji wyremontujemy halę sportową i basen

Sportowców ucieszy nowy parkiet na hali, wyremontowane salki treningowe i sanitariaty. Amatorzy pływania będą zadowoleni z nowych, wygodnych szafek i elektronicznego kodowania zamków.

- Remont hali sportowej planujemy zakończyć w sierpniu, żeby już we wrześniu można było przeprowadzić pierwsze rozgrywki – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstaktynowa Łódzkiego.

Modernizacja hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji przy pl. Wolności już się rozpoczyna. Wymieniona będzie podłoga sportowa w hali z podestem startowym do

podnoszenia ciężarów. Utwardzony zostanie też dojazd do hali. Odnowione będą chodniki. Gruntownie wyremontowany ma być budynek treningowo-socjalny. Położone zostaną instalacje: elektryczna, oświetleniowa, wodociągowa, kanalizacyjna i centralnego ogrzewania. Budynek otrzyma nową elewację i dach. Modernizacja będzie kosztowała 4 132 800 zł. Prace przeprowadzi spółka KEMADA z Łodzi, z którą 8 maja została podpisana umowa. Dofinansowanie pozyskaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 1 370 400 zł.

- Staraliśmy się obniżyć koszty utrzymania obiektu, dlatego zamontujemy 94 panele

fotowoltaiczne – dodaje Łukasz Napieralski. - Ustawimy je na terenie obiektu w południowo-zachodniej części terenu zielonego, czyli między budynkiem hali sportowej a ulicą.

Remont miejskiej pływalni rozpocznie się pod koniec czerwca. Mamy dofinansowanie z Fundacji Lotto w wysokości 171 000 zł. Wymieniona zostanie terakota i sanitariaty. Dla amatorów pływania zamontowane będą nowe przebieralnie, nowe ławki i szafki na ubrania z elektronicznym systemem zamykania.

Konstantynów nie tylko Łódzki, ale też sportowy!

Od 5 lat miasto regularnie rozbudowuje i remontuje bazę sportową i rekreacyjną w Konstaktynowie Łódzkim:

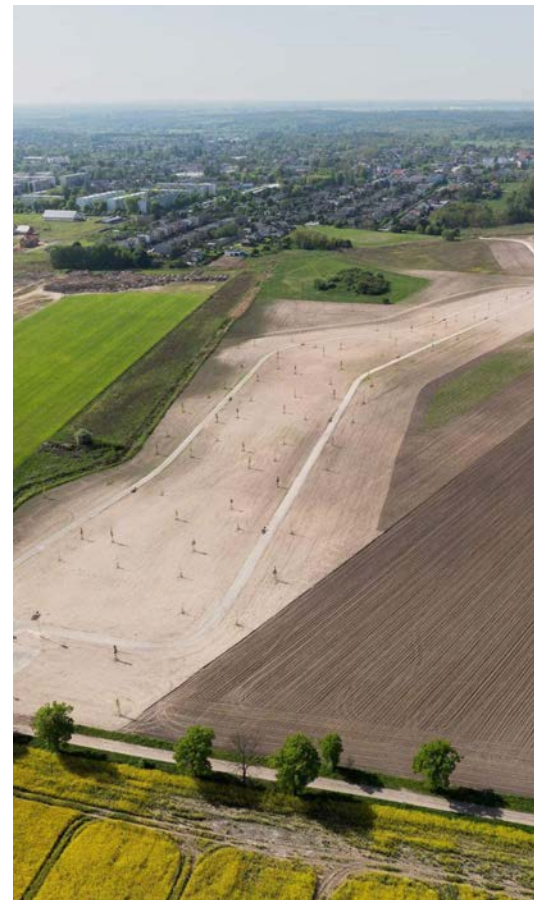
- Pospacerujemy tutaj i odpoczniemy. Obecnie trwają prace na **Siwaberku**, gdzie powstaje świetne miejsce do wypoczynku. Będą alejki pieszo-rowerowe i ławki. Teren zostanie oświetlony. Żeby było zielono, posadzimy tutaj drzewa i krzewy. Koszt inwestycji to 596 754 zł. Siwaberek to nasyp na łące pomiędzy Rszewem a Niesięcinem, o którym źródła historyczne mówią, że stanowi pozostałość po osadzie obronnej. Teren objęty jest nadzorem konserwatora zabytków.

- Lepiej będzie się grało w „nogę”. Rozpoczęła się wymiana nawierzchni i oświetlenia w kompleksie sportowym **„Moje Boisko-ORLIK 2012”**. Na ten cel otrzymaliśmy z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej 82 500 złotych.

- Zagramy na piasku. Modernizujemy **boiska plażowe** w Ośrodku nad Stawem Centrum Sportu i Rekreacji. Wyrównanie i poszerzenie terenu boisk, uzupełnienie piasku, budowa ogrodzenia i piłkochwytyw będzie kosztowała 100 000 zł. Kupiony będzie sprzęt do piłki ręcznej. Sprzęt do piłki siatkowej dostaniemy z Łódzkiej Federacji Sportu i z UKS Lider Konstaktynow Łódzki.

- Jesteśmy dumni z **Fun LAB**. Baza sportowo-edukacyjna przy Szkole Podstawowej nr 1 to niezwykle ważna dla dzieci, młodzieży i sportowców inwestycja miejska. Kosztowała 30 378 264,72 zł. Było warto, bo Fun Lab to 5 sal dydaktycznych z wyposażeniem oraz planetarium z widownią dla 30 osób i ekranem sferycznym. W hali gimnastycznej są boiska centralne do gry w: koszykówkę, piłkę ręczną, piłkę siatkową, tenisa ziemnego, badmintona i 3 boiska treningowe. Mamy też ściankę wspinaczkową. Powstała 200-metrowa bieżnia z czterema torami okrężnymi i czterema 80-metrowymi torami prostymi do biegów sprinterskich i skoku w dal. Sala gimnastyczna wraz z pełnym wyposażeniem sportowym ma widownię: 240 miejsc siedzących i 100 stojących. Na ten cel dostaliśmy dofinansowania z programu Rządowego Funduszu Polski Ład: program inwestycji strategicznych – 12 000 000 zł, w ramach inwestycji lokalnych – 2 000 000 zł oraz z Unii Europejskiej – 3 351 668,66 zł.

- Żeby chciało się ćwiczyć. Centrum Sportu i Rekreacji ma wyremontowany **budynek administracyjny** przy placu Wolności 60. Konieczna była tutaj termomodernizacja i remont schodów. Kosztowało to prawie 250 000 zł. Rok wcześniej za 500 000 zł został wymieniony dach.



Zmienimy Konstantynów. Na dobre

Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, złożył ślubowanie. Zagłosowało na niego 5 186 mieszkańców naszego miasta.

To my, konstantynowianie zdecydowaliśmy o tym, że Robert Jakubowski w wyborach samorządowych 7 kwietnia zdobył 66,96% głosów. To znaczy, że prawie 7 mieszkańców naszego miasta na 10 poparło Jakubowskiego. 7 maja na uroczystej sesji Rady Miejskiej złożył ślubowanie. Będzie burmistrzem drugą kadencję.

- Drodzy mieszkańcy, chcę wam podziękować za to blisko 70% poparcie mojej wizji rozwoju Konstantynowa Łódzkiego. To jest dla mnie też sukces, tym bardziej, że zdobyty w pierwszej turze głosowania i na kolejną kadencję – mówił. - Kierowanie miastem to niezwykle trudna służba, wymagająca ogromnego zaangażowania, poświęcenia, ale też wiedzy i doświadczenia. Obiecuję i przyrzekam, że z takim samym entuzjazmem i zaangażowaniem będę walczył o rozwój Konstantynowa. Moje hasło wyborcze „Zmienimy Konstantynów na dobre” zobowiązuje.

Tak głosował Konstantynów

- Robert Jakubowski (KWW Roberta Jakubowskiego) - 5 186 głosów (66,96%)

Beata Kowalczyk (KKW Koalicja Obywatelska) - 1 573 głosów (20,31%)

Piotr Sawościan (KW Prawo i Sprawiedliwość) - 986 głosów (12,73%)

Wybory w liczbach:

17 767	osób zameldowanych na pobyt stały było 7 kwietnia
14 550	mieszkańców Konstantynowa było uprawionych do głosowania
7 672	głosów oddaliśmy w wyborach samorządowych
15	tytu wybraliśmy radnych miejskich
53,79	procent wyniosła frekwencja

Nazwa komitetu	Głosy oddane na komitet	Udział procentowy	Liczba mandatów	Udział procentowy
KWW Roberta Jakubowskiego	3 116	40,62%	11	73,33%
KKW Koalicja Obywatelska	2 575	33,56%	3	20,00%
KW Prawo i Sprawiedliwość	869	11,33%	0	0
KKW Lewica	201	2,62%	1	6,67%

Kobiety pokierują Radą Miejską

Mieszkańcy Konstantynowa wybrali Radę Miejską. To 15 radnych, którzy przez kolejnych 5 lat będą decydować o tym, co dzieje się w naszym mieście.

7 maja radni złożyli uroczyste ślubowanie, odebrali zaświadczenia o wyborze na radnego i przystąpili do wyboru prezydium. Już pierwsza sesja Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim przyniosła zgodność i porozumienie ponad podziałami. Przewodniczącą Rady Miejskiej jednogłośnie została wybrana Jadwiga Czekajewska.

- Dziękuję mieszkańcom, a zwłaszcza tym z okręgu nr 1, którzy oddali na mnie głosy w wyborach samorządowych – mówiła Czekajewska. - To świadczy o tym, że to, co obiecałam i zamierałam zrobić, to zrealizowałam.

Na wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej radni wybrali Elżbietę Jabłońską. Obie radne otrzymały po 15 głosów.

- Nie byłoby mnie w tym miejscu, gdyby nie mieszkańcy okręgu nr 11. Zaufaliście mi państwo już w 2010 roku i mam wasz mandat zaufania nieustająco od tamtej pory. Dziękuję – mówiła Jabłońska.

Radnymi kadencji Rady Miejskiej 2024-2029 są: Jadwiga Czekajewska, Jacek Jakubowski, Elżbieta Jabłońska, Jerzy Jaśniak, Mateusz Kopij, Monika Kubiak, Dawid Kubicki, Marek Łopaciński, Aneta Malczewska, Marcin Młynarczyk, Radosław Radwański, Konrad Sudra, Gabriela Szczepaniak, Michał Szymczak, Beata Szymonowicz.

Takie były wybory mieszkańców Konstantynowa

Do walki o zdobycie mandatu radnego walczyło 50 kandydatów. Ogromny sukces odniósł KWW Roberta Jakubowskiego, który do Rady Miejskiej wprowadził 11 radnych. Koalicja Obywatelska ma 3 radnych, a Lewica jednego.

Z KWWRJ do Rady weszli: Jadwiga Czekajewska, Aneta Malczewska, Beata Szymonowicz, Elżbieta Jabłońska, Monika Kubiak, Jacek Jakubowski, Gabriela Szczepaniak, Michał Szymczak, Konrad Sudra, Radosław Radwański i Jerzy Jaśniak.

Z KW Koalicji Obywatelskiej radnymi zostali: Marcin Młynarczyk, Dawid Kubicki, Mateusz Kopij. KW Lewica ma jednego radnego Marka Łopacińskiego.

Pierwsi nie zostali pierwszymi

To był chyba falstart, bo wystartowali jako pierwsi w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej. Zdobyte głosy nie pozwoliły na zdobycie mandatów radnych miejskich: Annie Dębskiej, Markowi Piotrowskiemu, Dariuszowi Stelmasiakowi, Konradowi Sulakowi i Piotrowi Sawościanowi z PiS.

Starcie gigantów

Na terenie Konstantynowa zmierzyły się największe partie i koalicje w Polsce. Do Rady Miejskiej nie wszedł żaden kandydat z Prawa i Sprawiedliwości.



Białe róże na pożegnanie

Za nami najdłuższa kadencja Rady Miejskiej, która trwała 5 lat i 5 miesięcy. 25 kwietnia radni spotkali się na ostatniej sesji.

- To była długa, trudna i scalająca ludzi kadencja – mówiła Jadwiga Czekajewska, przewodnicząca Rady Miejskiej. - Wszyscy podołaliśmy temu, stawiliśmy swoje siły i pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną. Mam na myśli pandemię, gdy 3-miesięczne nasze diety oddaliśmy potrzebującym. Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, stanęliśmy na wysokości zadania i nieśliśmy pomoc. Za to wam wszystkim serdecznie dziękuję.

Podczas 75. sesji obecni byli radni: Jadwiga Czekajewska, Jacek Jakubowski, Aneta Malczewska, Robert Bujnowicz, Michał Szymczak, Konrad Sudra, Beata Szymonowicz, Gabriela Szczepaniak, Marek Łopaciński, Elżbieta Jabłońska, Radosław Radwański, Dariusz Korczyński, Dariusz Stelmasiak, Małgorzata Matyjak. Radni otrzymali białe róże i pamiątkowe dyplomy.

Podziękowania popłynęły do Roberta Jakubowskiego, burmistrza Konstaktynowa, do jego zastępcy Łukasza Napieralskiego, skarbniczki Anny Łosiak i sekretarza miasta Doroty Tyszki.

- Zawsze można było na was liczyć, gdy byliście nam potrzebni, czyli burmistrz, zastępca i pani skarbnik, która świetnie gospodarowała naszymi finansami - mówiła Elżbieta Jabłońska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej. - Wszyscy radni tworząc nową Radę chcieliśmy zjednoczyć Konstaktynow i Radę, żeby nie było burz, przepychanek i wojny. Bo zgoda buduje, a wojna rujnuje. My pokazaliśmy tę zgodę. Ja jestem dumna z nas wszystkich.

Nie obyło się bez wzruszeń, też i wielu, wielu podziękowań. Głos zabrał burmistrz

Robert Jakubowski.

- Dziękuję wam za podejmowanie działań wykraczających poza codzienność, jak choćby wspólny protest przeciwko proponowanemu przebiegowi kolei dużych prędkości - mówił. - Za podejmowanie inicjatyw, które miały podkreślać charakter naszego cudownego miasta i jego niezwykłość jak choćby planetarium, kino sferyczne, skatepark. Nie wszyscy rozumieją membranowe zadaszenie naszego targowiska czy rewitalizację terenów zielonych, a państwo uwierzyliście, że ta wizja rozwoju Konstaktynowa, którą zaproponowałem razem ze wszystkimi współpracownikami z naszego urzędu, to jest ten kierunek, w którym powinniśmy podążać, żeby dalej rozwijać nasze miasto. Największym osiągnięciem tej kadencji jest konsolidacja Rady Miejskiej i takie standardy pracy, której konstaktynowski samorząd przez wiele lat nie znał.

Jakubowski podziękował też swojemu zastępcy Łukaszu Napieralskiemu.

W stronę wiceburmistrza popłynęły słowa wdzięczności od radnych, za które szczerze dziękował.

- Ten sukces, na który wszyscy pracowaliśmy przez ponad 5 lat to jest nie tylko praca nasza - burmistrzów, skarbnika, sekretarza - wyliczał Łukasz Napieralski. - To praca wszystkich urzędników od pani wydającej dowody przez kierownika ochrony środowiska, zbierającego deklaracje śmieciowe. Te małe rzeczy pracują na nasz sukces. Dlatego dziękuję, że w trudnych momentach byliśmy razem. Najważniejsze jest to, co zrobiliśmy. To nie zostanie dla nas, ale dla naszych dzieci, wnuków i tych, którzy przyjdą po nas.

Oficjalnie Rada Miejska kadencji 2018-2024 zakończyła swoją działalność 31 kwietnia 2024 roku.

Jednocześnie informujemy, że z końcem kwietnia ze stanowiska Sekretarza Miasta, z powodów osobistych, zrezygnowała Dorota Tyszka.



Ostatnia pracowita sesja

25 kwietnia odbyła się 75. sesja Rady Miejskiej 2019-2024. Radni wysłuchali sprawozdania burmistrza Roberta Jakubowskiego z działalności między sesjami. Podjęli między innymi uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Konstaktynow Łódzki na 2024 rok. Konieczne było zwiększenie dochodów majątkowych na kwotę 1 500 000 zł w związku z wpływem środków z tytułu refundacji wydatków poniesionych w roku 2023 na zadaniu „Modernizacja torowiska tramwajowego w Konstaktynowie Łódzkim” z przeznaczeniem na uzupełnienie środków na zadaniu „Modernizacja hali sportowej CSiR przy placu Wolności”.

Przeniesiono też 1 370 400 zł stanowiących dochody majątkowe z tytułu dofinansowania otrzymanego z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na „Modernizację hali sportowej CSiR przy pl. Wolności”.





Otrzymaliśmy dofinansowanie 82 500 zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej z przeznaczeniem na „Modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko-ORLIK 2012”.

Znalazły się też pieniądze na drobne remonty. 42 000 zł na modernizację ogrodu z częścią ogrodzenia otrzyma Przedszkole nr 2. Na adaptację części korytarza na salę dydaktyczną w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 znalazło się 48 000 zł, a na doposażenie placów zabaw na terenie Konstantynowa - 150 000 zł.

Jednym z ważniejszych tematów na sesji było podjęcie uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zmieniają się wzory deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Inne będą też warunki i tryb składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.



„Żeby zawsze się chciało chcieć”

Piąty raz mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego wybrali na radnego Marka Łopacińskiego, który od 2006 roku nieprzerwanie zasiada w Radzie Miejskiej.

Czym w tej kadencji radny Łopaciński zaskoczy konstantynowian ze swojego okręgu wyborczego?

Nie mam już co tutaj naprawiać, ani co robić. W moim okręgu są już wszystkie chodniki i parkingi położone, a ulice wyremontowane. Jestem radnym, który działa w całym mieście, więc będę miał co robić.

Nie bał się Pan startować pod sztandarem Lewicy? Jest Pan jedynym radnym z tego ugrupowania politycznego w całym powiecie pabianickim.

To prawda, bo reszta kandydatów z Lewicy startowała w różnych koalicjach. Nie miałem powodów do obaw, bo mieszkańcy mówią, że nie ważne z jakiej partii kandyduję i jaką reprezentuję, oni zawsze zagłosują na mnie. Dlaczego? Bo mnie znają i wiedzą, jakim jestem człowiekiem.

To na czym polega fenomen Łopacińskiego, który bierze 51,8% głosów w swoim okręgu?

Zawsze załatwiam wszystko od ręki. Jeśli ktoś mnie o coś prosi lub zgłasza problem, nie czekam na sesję, by w sprawach różnych zabrać głos. Od razu idę z tym do burmistrza, a potem do właściwego kierownika referatu.

Udaje się rozwiązać problem?

Najczęściej tak. Dla mnie najważniejsze, żeby nigdy nie robić nic za czyimiś plecami. Często słyszę, że mam moc sprawczą. Tak, bo działam jawnie, od razu i merytorycznie. Nigdy nie czekam.

Marek Łopaciński przez 15 lat był kierownikiem tkalni w ZPW Konstana. Potem pracował jako nauczyciel.

W tym roku został radnym z okręgu wyborczego nr 10. Głosowali na niego mieszkańcy: al. Kombatanów, ul. Księdza Stanisława Czernika, ul. Łódzkiej nr 10, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego od nr 2 do nr 30 (parzyste) oraz ul. Zgierskiej od nr 1 do nr 19, nr 23 i nr 23A.



Kto namówił Pana w 2006 roku żeby wystartować na radnego miejskiego?

Od 90. lat działałem w Radzie Nadzorczej Konstantynowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W 2002 roku namówiono mnie, żebym startował na burmistrza. Nie udało się, więc w kolejnych wyborach kandydowałem na radnego. Tym razem się udało i ta przygoda trwa do dziś.

Co planuje Pan zrobić dla mieszkańców w tej piątej kadencji?

Dziś, gdy szedłem do Urzędu Miejskiego, spotkałem po drodze dwie osoby i już są dwa tematy do załatwienia. Ja tak działam.

Telefon często dzwoni?

Mój numer jest dostępny dla wszystkich. Mieszkańcy z tematami do rozwiązania dzwonią tak przeciętnie raz na dwa dni.

Głosuje Pan czasami przeciw uchwałom procedowanym na sesji Rady Miejskiej?

Jeżeli mam inne zdanie, to najpierw rozmawiam. Rozpaczam dyskusję i słucham argumentów. Bardzo często moje uwagi i sugestie są wprowadzane do uchwał, więc mogę z czystym sumieniem na nie zagłosować. Ale zawsze byłem samodzielny i wciąż jestem.

Rada najbardziej doświadczonego i najstarszego dla nowych osób w Radzie Miejskiej?

Najważniejsze w tej służbie to słuchać ludzi i żeby się zawsze chciało chcieć.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska



To było święto kwiatów i ogrom

W parku na placu Wolności po raz kolejny podziwialiśmy piękne rododendrony i azalie. Ale najważniejsze, że na leczenie Miłosza Rybickiego udało się zebrać ponad 36 tysięcy złotych.

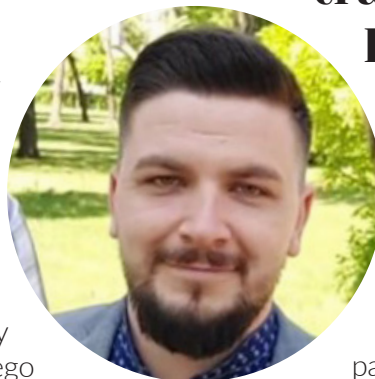
Festiwal Rododendronów tradycyjnie ucieszył miłośników kwiatów. W tym roku został połączony z Piknikiem Charytatywnym dla Miłosza Rybickiego.

- Mamy to szczęście, że w wielu kolorach możemy podziwiać króla polskich ogrodów. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ogromna praca Centrum Ogrodniczego Ciepłucha – mówił, witając zebranych Robert Jakubowski, burmistrz Konstancy Nowa Łódzkiego. - Przy tej okazji mamy szczytny cel. Miłosz Rybicki już udowodnił wielokrotnie, że ma w sobie wiele siły i potrafi pokonać przeciwności losu. Chcemy go wesprzeć w walce i pokazać, że razem możemy naprawdę wszystko.

Mieszkańcy Konstancy Nowa tłumnie przybyli do parku. Czekali na nich super atrakcje. Dla dzieci przygotowano dmuchańce, zabawy z ogromnymi klockami i przejazdy bryczką. Były warsztaty artystyczne i ple-

ner malarski. Starsi i młodszy mogli skorzystać z warsztatów ogrodniczych i zajrzeć do kącika eksperta roślin. Małgorzata Piasecka poprowadziła zajęcia jogi na trawie wśród kwiatów. Mega atrakcją były spacer-y z alpakami. Po parku dały się poprowadzić najmłodszym Karmelka, Koniu, Rysio, Kózka, Helenka, Gaucho, Pablo, Escobar i Ibra z Orzechove AlpakoveLove koło Lutomierska.

- Festiwal połączony z piknikiem charytatywnym spowodował, że przyszło więcej rodzin z dziećmi, a wspierając Miłosza mogli też podziwiać piękne rododendrony z Centrum Ogrodniczego



”

Bardzo się cieszę, że festiwal nabrał wymiaru charytatywnego. Może to być już tradycją Festiwalu Rododendronów.

Ciepłucha – mówi Radosław Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. - Dla dzieci było bardzo dużo atrakcji, ale najbardziej zachwycone były alpakami.

3-letni Miłoszek Rybicki choruje na ciężką, wrodzoną wadę serca. Na jego leczenie potrzebne są pieniądze. Obecnie Miłosz przebywa w Barcelonie. Jest po operacji, która niestety zakończyła się komplikacjami. Każdy dzień pobytu w klinice niesie ze sobą ogromne koszty, a szybki powrót do Polski nie jest możliwy ze względu na jego stan zdrowia.

Leczenie Miłosza można wciąż wspierać na licytacjach w internecie i bezpośrednio na zbiórcie siepomaga.pl



W parku stanęły stoiska, na których można było zjeść kawałek ciasta, lody, muffinkę, kielbasę z grilla, chleb ze smalcem i ogórkiem lub kanpkę, a pieniądze wrzucić do puszek na leczenie dla Miłosza. Stoiska przygotowały szkoły, przedszkola, harcerze, sportowcy i prywatne firmy. Można było kupić koszulkę albo książkę. Byli obecni strażacy z OSP Konstancy Nowa, a wodą z saturatora częstowało nasze Przedsiębiorstwo Komunalne. Ogromnym powodzeniem cieszyły się licytacje, z których pieniądze wędrowały do pu-



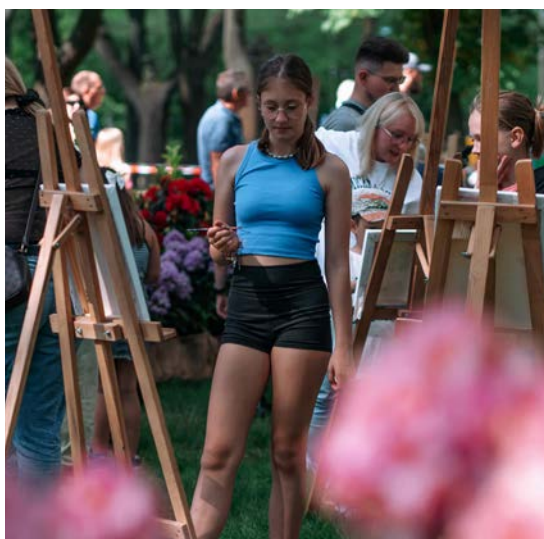


mnych serc

szek dla Miłosza. Wylicytowano obrazy i vouchery. Podczas pikniku padł rekord - zebrano aż 36 472,11 zł.

- Bardzo się cieszę, że festiwal nabrał wymiaru charytatywnego. Może to być już tradycją Festiwalu Rododendronów, bo zawsze chętnie włączamy się w różnego rodzaju akcje pomocowe - mówi Anna Ciepłucha-Kowalska.

Mieszkańcy świetnie się bawili na koncercie zespołu Mejk, który zagrał charytatywnie. Pod wieczór wysłuchaliśmy koncertu Łódzkiego Teatru Piosenki pod tytułem „Piosenka Ci nie da zapomnieć”. Podobał się bardzo występ iluzjonisty Filipa Piestrzeniewicza, który czarował razem z dziećmi. Podczas festiwalu można było obejrzeć wystawę fotograficzną „Pomagamy z fanem”. Festiwal Rododendronów przygotowali Miejski Ośrodek Kultury i Centrum Ogrodnicze Ciepłucha.



Konstantynów świętował 3 Maja

Polonezem na placu Kościuszki zakończyły się obchody 233. rocznicy uchwalenia przez Sejm Wielkiej Konstytucji 3 Maja.

Kolorowe, radosne i roztańczone – tak można podsumować święto narodowe w Konstantynowie Łódzkim. Rozpoczęło się tradycyjnie, bo od mszy św. w kościele pw. Narodzenia NMP, a następnie przemarszem pocztów sztandarowych, delegacji i przede wszystkim mieszkańców na plac Tadeusza Kościuszki. Tutaj zebranych powitał krakowiakiem Akademicki Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Łódzkiego „Kujon”. Celebrowanie ducha wolności i patriotyzmu rozpoczęło się od Mazurka Dąbrowskiego, którego zagrała Orkiestra Dętą ZHP-OSP Uniejów.

- W obliczu wyzwań współczesnego świata nie możemy zapominać o wartościach, które niosła ze sobą Konstytucja 3 Maja – mówił do zebranych na placu Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego. - Dziś, gdy obserwujemy wojnę w Ukrainie, warto przypomnieć sobie, jak ważne jest utrzymanie pokoju i wolności. Jak istotna jest nasza jedność i solidarność.

Kwiaty przy pomniku Tadeusza Kościuszki złożyli między innymi poseł Piotr Polak, wicewojewoda łódzki Grzegorz Majewski, przedstawiciele senatora i posłów, radni sejmiku, powiatu i miasta oraz delegacje kół, stowarzyszeń, instytucji i harcerzy ZHP.

Mieszkańcom za udział w obchodach 3 Maja podziękował Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

- Dziękuję bardzo wszystkim rodzicom, którzy przyczynili się tutaj swoje



dzieci – mówił Robert Jakubowski. - Pokazujemy młodemu pokoleniu, że współczesny patriotyzm nie tylko nie przeciwstawia się dobrze pojętej tradycji, ale na niej powinien być budowany.

Na zakończenie uroczystości tancerze w strojach z epoki dostojnymi krokami poprowadzili poloneza, zapraszając do wspólnego, uroczystego tańca mieszkańców i gości. Szczudlarze rozdawali biało-czerwone chorągiewki i zachęcali do wspólnej zabawy. Na koniec dla wszystkich była konstantynowska zalewajka prosto z kuchni polowej.



„Bardzo dobrze mi się skakało na skakance ze szczudlarzami i aż 31 razy skoczyłem”
Daniel



„Wspaniale się bawimy. Świetna atmosfera”
Ela, Kasia i Iwonka

„Kolorowo, pięknie, tanecznie. Jesteśmy tu co roku. Widać, że organizatorzy starają się i zapraszają nowe zespoły.”
Henia, Kasia i Krystyna

„Od 3 lat mieszkamy w Konstantynowie i z przyjemnością uczestniczymy w tych uroczystościach.”
Gabrysia, Maciej, Asia

„Ja jestem pierwszy raz, zawsze wyjeżdżałam na majówkę. A dziś świetnie się tutaj bawimy”
Hania i Marta

„Zalewajka jest idealna. Nie za słona, nie za kwaśna. Taka w sam raz. Co roku jestem tutaj.”
Anna



„Bawię się bardzo dobrze. Ale orkiestra mogła dłużej pograć.”
Krysia



Błysnęli wiedzą

o różnych kulturach

Prawie 50 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 wystąpiło na scenie. Przygotowali przedstawienia, piosenki i wiersze w różnych językach.

Na pierwszym Festiwalu Kultur w SP5 uczniowie mieli możliwość zaprezentowania swoich zdolności językowych, aktorskich, recytatorskich, wokalnych, muzycznych i tanecznych.

- Ujawniło się mnóstwo talentów naszych uczniów – mówi Ewa Słowikowska, nauczycielka języka angielskiego i koordynator festiwalu. - Pomysł wyszedł od wicedyrektor Marzeny Olszewskiej, ale zaangażowało się wielu nauczycieli.

Uczniowie, występując na scenie przed całą szkołą przybliżyli kultury krajów, których języków się uczą. Pomogły im w tym nauczycielki z SP5. Pod czujnym okiem Anety Józwiak-Sudak dzieci przygotowały się z języka niemieckiego. Włoską piosenkę szlifowały razem z Lidią Karasińską, a przedstawienie w języku polskim z Marzeną Kopij. Była recytacja Inwokacji i rap Tadeusz. Język ukraiński też się pojawił na scenie dzięki Grażynie Smutek. Dwa zespoły pracowały nad wstępnymi w języku angielskim. Pomogły im w tym nauczycielki języka Aneta Kucharska-Młynarczyk i Magdalena Ignaczak.

- Nas cieszy zaangażowanie uczniów, którzy byli bardzo chętni do pracy po godzinach lekcyjnych - dodaje Słowikowska. - Nawet ci najbardziej stremowani pytają teraz kiedy będą kolejne występy i czy mogą w nich wziąć udział.

W nagrodę burmistrz Robert Jakubowski przekazał szkole czek na 6 000 zł z przeznaczeniem na zakup nowego komputera dla uczniów.

- W planach mamy kolejne festiwale. We wrześniu zrobimy burzę mózgow i zaczniemy przygotowywania – uchyla rąbka tajemnicy pani Ewa.



14 lat temu odsłoniliśmy pomnik upamiętniający ofiary byłego niemieckiego obozu, który od 1940 do 1945 roku działał w Konstaktynowie Łódzkim.

W sobotę 18 maja na cmentarzu spotkali się ci, którzy wciąż pamiętają o ofiarach niemieckiego obozu. Szacuje się, że przez niemiecki obóz przesiedleńczy przeszło około 42 000 więźniów. Tysiące osób zmarło. Do dziś udało się zidentyfikować niespełna 700 osób, których nazwiska umieszczono na granitowych płytach.

- Ilekroć przychodzi nam stanąć przed pomnikiem, tyle razy wraca pytanie jak to możliwe, że to ludzie ludziom zgotowali ten los - mówił Robert Jakubowski, bur-

Przenikliwy krzyk ciszy

mistrz Konstaktynowa Łódzkiego. - Stawiam sobie to pytanie, jak pewnie wielu z państwa, którym dzisiejszy świat targany wojnami wydaje się bardzo brutalny i trudny do zrozumienia. Uczcijmy pamięć ofiar II wojny światowej trwającym minutę przenikliwym krzykiem ciszy.

14 lat temu w specjalnie wydzielonym miejscu, gdzie w czasie wojny grzebano ofiary z obozu, stanął pomnik ich pamięci. Na uroczystości stawili się między innymi: Joanna Żelazko - zastępca dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, Ireneusz Piotr Maj - dyrektor Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu w Łodzi, Halina Cyrulska - zastępca dyrektora Departamentu Sportu i Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim, Mariusz Goss - pełnomocnik prezydent Hanny Zdanowskiej ds. dziedzictwa Łodzi, Jadwiga Czekajewska - przewodnicząca Rady Miejskiej, Łukasz Napieralski - zastępca burmistrza, ksiądz Marcin Wojtasik, Filip Michalak - prezes stowarzyszenia Komitet Budowy Pomnika Wypędzonych Wielkopolan w Poznaniu, Maria Nadolska ze stowarzyszenia Wielichowo Nasze Dziedzictwo, rodziny byłych więźniów oraz uczniowie szkół podstawowych, poczty sztandarowe, nauczyciele, radni miejscy i mieszkańcy Konstaktynowa Łódzkiego. Zabrakło inicjatorki budowy pomnika Marianny Gryni i przewodniczącej społecznego komitetu budowy pomnika Wiesławy Gołębiowskiej. Panie nie przybyły z powodu pogarszającego się stanu zdrowia.

W styczniu 1940 roku przywieziono pierwsze rodziny do niemieckiego obozu przesiedleńczego, który Niemcy urządzili w przedwojennej fabryce włókienniczej przy ul. Łódzkiej 27. Kolejni przyjechali w marcu. Byli to zazwyczaj rolnicy z tak zwanego Kraju Warty, czyli ze wsi województwa bydgoskiego, łódzkiego i poznańskiego. Później obóz stał się punktem wysyłki robotników przymusowych do Niemiec. W maju 1941 roku osadzono tutaj 500 polskich Żydów, a w sierpniu około 450 księży. Wywieziono ich do obozu koncentracyjnego Dachau. Od sierpnia 1943 roku stał się obozem dla kilku tysięcy dzieci i młodzieży z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Został wyzwolony 19 stycznia 1945 roku.





Rekordowa w historii dotacja dla MOK

Miejski Ośrodek Kultury zdobył 250 tysięcy złotych dofinansowania z Fundacji BGK na innowacyjny projekt dla najmłodszych. Przez cały tydzień w „Małym Mieście” dzieci będą uczyć się dorosłego życia. Podczas warsztatów u przedsiębiorców, dowiedzą się, jak to jest pracować i zarabiać. Nauczą się, jak oszczędzać lub mądrze wydać zarobione pieniądze. Za wykonaną pracę dzieci otrzymają walutę „Małego Miasta”, którą będą mogli wydać lub odłożyć na lokacie w banku. Zwieńczeniem projektu będzie realna małomiasteczkowa inwestycja wybrana przez dzieci, na przykład plac zabaw.



Paulina Kukielińska nowym Sekretarzem Miasta

Na stanowisko Sekretarza Miasta Konstantynowa Łódzkiego została powołana pani Paulina Kukielińska. To specjalistka z wieloletnim doświadczeniem w pracy samorządowej i administracyjnej.

Pani Kukielińska od pięciu lat pełniła funkcję Kierownika Referatu Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Konstantynowie Łódzkim. Jej zaangażowanie i profesjonalizm przyczyniły się do realizacji wielu kluczowych projektów rozwojowych oraz pozyskania funduszy zewnętrznych dla miasta. Przed objęciem tego stanowiska, przez 14 lat związana była z Powiatowym Urzędem Pracy w Pabianicach, gdzie koordynowała pracę zespołu ds. analiz, promocji i programów rynku pracy. Jest ekspertem w pozyskiwaniu i zarządzaniu funduszami unijnymi. Potwierdzają to liczne projekty, które z powodzeniem realizowała na przestrzeni lat, a także współpraca z instytucjami zarządzającymi funduszami, między innymi z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, urzędami marszałkowskimi i wojewódzkimi urzędami pracy, w zakresie oceny wniosków o dofinansowanie.

Jej wykształcenie obejmuje studia magisterskie z międzynarodowych stosunków politycznych, a także liczne studia podyplomowe, między innymi z administracji w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i zarządzania projektami. Ukończyła też studia MBA in Community Management.

Paulina Kukielińska to osoba o wysokich kompetencjach, zaangażowana w rozwój lokalnej społeczności. Jej powołanie na to stanowisko to gwarancja dalszego dynamicznego rozwoju naszego miasta.



Dzięki windzie będzie łatwiej

Przed nami przebudowa Urzędu Miejskiego. Na zamontowanie windy otrzymaliśmy 550 000 zł dotacji z PFRON.

- Naszym celem jest przede wszystkim likwidacja barier architektonicznych, dlatego postanowiliśmy wzbogacić urząd o wygodną windę – wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

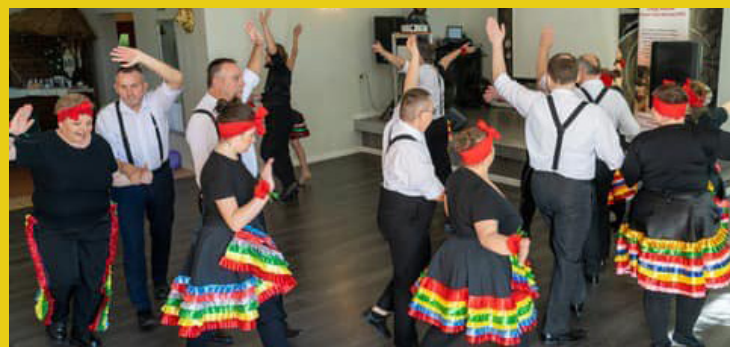
W planach jest budowa szybu windowego, w którym zainstalowana zostanie winda dostosowana dla potrzeb osób z niepełnosprawnością. Będzie zatrzymywała się na wszystkich piętrach budynku. W ramach remontu zostaną rozebrane budynki gospodarcze przy Urzędzie Miejskim. Przebudowane zostanie węzeł cieplny i przyłącze ciepłownicze. Na parterze ratusza powstanie nowa toaleta dla osób z niepełnosprawnością.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

20-lecie Stowarzyszenia „Czuję Sercem”

Stowarzyszenie „Czuję Sercem” przez 20 lat swojej pracy stało się głosem tych, którzy często są pomijani i niedoceniani. Na przekór stereotypom i uprzedzeniom, codziennie działają na rzecz osób z niepełnosprawnościami, aby były traktowane z godnością i szacunkiem. Gratulujemy jubileuszu i życzymy kolejnych sukcesów w budowaniu przyjaznego i tolerancyjnego społeczeństwa.



Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

8 maja nasza Miejska Biblioteka Publiczna miała swoje święto. Panie bibliotekarki na co dzień skutecznie zarażają nas swoją pasją i miłością do książek. Świadczy o tym imponujący wynik blisko 40 tysięcy wypożyczeń rocznie! Życzenia i gratulacje, pracownikom konstantynowskiej biblioteki, złożył burmistrz Robert Jakubowski.

Kwiatomat

Na mapie Konstantynowa pojawił się kwiatomat. Został umieszczony na parkingu przy sklepie Kaufland i jest czynny 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. O każdej porze dnia i nocy można zaopatrzyć się w bukiet kwiatów. Urządzenie ma szansę uratować niejedną randkę :)





POLKA zatańczy w Konstantynowie



Już **6 lipca** w naszym mieście będziemy gościć zespoły folklorystyczne z całego świata! Z centrum wyruszy barwny korowód w kierunku placu Wolności, gdzie odbędzie się wyjątkowy koncert. Wiemy już, że przyjadą do nas zespoły z **Boliwii, Kolumbii, Słowacji i Kazachstanu!** Zapowiada się niesamowite widowisko, którego po prostu nie można przegapić. Zaplanowaliśmy także wiele wydarzeń towarzyszących - warsztatów tanecznych i spotkań.

Wszystkich, którzy znają POLKĘ z pewnością nie trzeba namawiać do udziału w festiwalu, a tym, którzy jeszcze nigdy nie byli na koncercie obiecujemy - nie pożałujecie! Do zobaczenia!

